MUZEUM JĘZYKA I MUZYKI KASZUBSKO-POMORSKIEJ

DZIŚ W NUMERZE: KRZYŻÓWKA — str. 7 Wiadomości Sportowe — str. 6 Wejherowo miasto święte — str. 5 Ruszymy z posad bryłę świata — str. 3

29.04.1990 WEJHEROWO cena: 500 zł.

WEJHEROWSKIE WIDNOKRĘGI

Nr - 18

LOKALNE PISMO POMORSKIEGO TOWARZYSTWA SAMORZĄDOWEGO "SOLIDARNI"

MIESZKAŃCY WEJHEROWA !

W dniu 27.04.90r. o godz. 17.30 odbędzie się na Rynku manifestacja przeciwko budowie E.J. "Żarniowiec", połączona z przedstawieniem kandydatów Wejherowskiego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" w wyborach do Rady Miejskiej. Manifestację poprzedzi Masza św. we Farze o godz.16.30.

Najwyższy już czas "zamknąć" tę Wielką Budowę Socjalizmu, niedobitka komunizmu w Europie Środkowej!

Czy rok 2000 mamy powitać typem reaktora z lat 60-tych? NIE!!! Zatem zamanifestujmy nasz protest jeszcze liczniej niż rok temu!

Zapraszają:
Franciszkański Ruch Ekologiczny,
Wejherowski Komitet Obywatelski "Solidarność",
Klub Inteligencji Katolickiej i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej.

NA KASZUBSKIEJ NASZEJ ZIEMI ATOMÓWKI MIEĆ NIE CHCEMY !!!

Rozważania kandydata

Zbliża się dzień, gdy mieszkańcy miast i gmin będą musieli zdecydować, kto będzie ich reprezentował w radach samorządowych. Kandydaci zaś muszą sobie uświadomić, co chcą zdziałać, gdy zasiada w ratuszu.

Mieszkam w Śmiechowie, dzielnicy pozbawionej ulic. Zamiast ulic są wydzielone pasy wyboistej ziemi. Piesi grzęzną w kałużach, na wybojach uszkadzają się samochody. Marzy mi się systematycznie realizowany plan budowy nawierzni jezdni i chodników śmiechowskich ulic. Najpierw należałoby uporządkować ulice prostopadłe do urządzonej ulicy Gdańskiej i częściowo utwardzonej ulicy Sikorskiego, w drugim etapie wykonałoby się pozostałe ulice.

Nie można zgodzić się na wykonanie robót drogowych w ten sposób, jak wykonywano dotychczas. Dość marnotrawienia materiałów i czasu! Jezdnie i chodniki w chwili oddawania ich do użytku nie mogą swoim stanem przypominać obiektów po wiekach odkopanych przez archeologów. Elementy betonowe użyte do budowy lub remontu ulic nie mają prawa posiadać wad już w chwili ich ułożenia. Trudno obecnie znaleźć w naszych ulicach płytę chodnikową lub krawężnik o prostych krawędziach, gładkiej powierzchni i twardej strukturze. Tych wybrakowanych wyrobów betoniarskich nie jest w stanie prawidłowo wbudować nawet najlepszy fachowiec. Ludzie potykają się, chodząc po nierówno ułożonych i uszkodzonych elementach betonowych. Uszkodzone, źle wykonane nawierzchnie jezdni przyczyniają się do zbyt szybkiego zużycia pojazdów.

Każdy obiekt musi mieć gospodarza. Dotyczy to również ulic. Każde najmniejsze uszkodzenie musi być zauważone i bezzwłocznie naprawione, aby uniknąć zwiększenia szkody oraz zapobiec ewentualnym awariom pojazdów i wypadkom przechodniów

c.d. str. 5

Jan Trepczyk

Budzta sę Kaszëbi

Budzta sę Kaszëbi! Spiku je ju kùńc.
Z naszégo ogródka powëpielme zwùńc!
Rzeszëta sę wespół, ob ten nasz porénk!
Bo nas witô wolô, jak młodi borénk.

Hej, wszeden gard pój z nama w part!
Czas je wespół trzëmac, nie chadac apart.
Ju rozwidniô sę grędi spiku smrok,
Ju bierzemë w kaszëbiznę nasz krok,

Ju witô nas kaszëbską pôchą môj,
Nôparto prze do odrodë cała, pëszny nasz kri
Hej, wszeden gard, pój z nama w part!
Czas je wespół trzëmac, nie chadac apart.

spik - sen
zwùńc - chwast
borénk - chłopczyk
gard - miasto
grędi - ciężki
pôcha - zapach
môj - maj
odroda - odrodzenie
pëszny - piękny

1990-04/05/189

WIADOMOŚCI

15.03.90 zawiązało się Terenowe Koło Związku Sybiraków w Wejherowie. Prezesem wybrano p.Teresę MEIER zam. w Wejherowie przy ul. Rejtana 15/7.
Jednocześnie informujemy, że w dniach 12-14 maja br. odbędzie się Ogólnoświatowa Pielgrzymka Sybiraków na Jasną Górę w Częstochowie.

17.04 odbyło się spotkanie osób kandydujących z ramienia WKO"S" do Rady Miejskiej. Na spotkaniu omówiono stan przygotowań do wyborów oraz ustalono kto z jakiego okręgu kandyduje.

18.04 odbyło się posiedzenie Miejskiej Komisji Wyborczej w Wejherowie, której przewodniczy pan Mierzejewski.
Komisja ustaliła 16 obwodów oraz sprawy techniczne.

20.04 Miejska Komisja powołała 16 Obwodowych Komisji Wyborczych na terenie miasta Wejherowa. W skład każdej Komisji weszli przedstawiciele "Solidarności", których w trakcie głosowania będzie wyróżniał widoczny znaczek "Solidarności".

23.04 W Miejskiej Komisji Wyborczej została złożona lista kandydatów Wejherowskiego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność", która została zarejstrowana pod numerem 1 w każdym okręgu, co ułatwi wyborcom głosowanie.

Powrót do historycznych nazw ulic.

W numerze 11 "Wejherowskich Widnokręgów opublikowaliśmy uchwałę Prezydium Wejherowskiego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" z 16 grudnia 1989 roku w sprawie zmiany nazw 23 ulic na terenie miasta Wejherowa. Z podobną inicjatywą wystąpiła Komisja d/s Nazewnictwa Ulic przy MRN. Jej propozycje miały jednak, w porównaniu z naszymi, ograniczony zakres i były mniej "radykalne".

Przypomnijmy, że uchwała nasza składała się z dwóch części. Pierwsza dotyczyła 14 ulic zlokalizowanych w obrębie starej części miasta, których nazwy zmieniono po drugiej wojnie światowej, kierując się wyłącznie pobudkami ideologiczno-politycznymi. Był to po prostu jeden z elementów zakrojonej na szeroką skalę polityki indoktrynacji społeczeństwa polskiego. Walkę z wartościami i symbolami, które uznano wówczas za sprzeczne z ideologią socjalistyczną, prowadzono jak wiadomo przede wszystkim metodami administracyjnymi. W ten sposób wśród patronów ulic, szkół, zakładów pracy znaleźli się rewolucjoniści. Niektórzy - jak np. Julian Marchlewski czy Feliks Dzierżyński, racje międzynarodowego ruchu komunistycznego zawsze przedkładali nad dobro Polski, a mimo to uznano ich za bohaterów narodowych. Nikogo oczywiście nie pytano wówczas o zdanie. Dyrektywy szły z góry. W naszej ucwale wnosiliśmy o powrót do nazw historycznych, tych z okresu międzywojennego.

Druga część ucwały dotyczyła 9 ulic w obrębie nowej części miasta, których nazwy były błędne merytorycznie, językowo, niepasowały strulturalnie do nazw ulic przyległych lub miały nazwy społecznie nieakceptowane.

Z satysfakcją mogę poinformować, że większość naszych propozycji została przyjęta przez MRN. Na Sesji grudniowej zmieniono nazwy 5 ulic:

1. Dzierżyńskiego na św. Jana
2. Waryńskiego na KLasztorną
3. Okrzei na Krzyżową
4. Dmitriewskiego na Pomorską
5. Staszica na Wniebowstąpienia

c.d. str. 4

W związku z trudnościami finansowymi oraz przyczynami od nas niezależnymi nr 18 "Wejherowskich Widnokręgów" ukazuje się z tygodniowym opóźnieniem, za co przepraszamy naszych czytelników.

Redakcja

TYLKO 4 ZDANIA

- „Obywatelu, pozwólcie no ..." - kiwał na nas palcem milicjant, gdy chciał wlepić mandat.

„Wzywa się Ob. do niezwłocznego uregulowania ..."
- ile takich oficjalnych pism otrzymał każdy z nas?

Tym pięknym słowem wycierano sobie gębę tyle razy, szczególnie gdy chciano pokazać nam jak niewiele znaczymy wobec machiny władzy.

Dziś wiemy, że OBYWATEL brzmi dumnie, OBYWATEL to źródło władzy, OBYWATELE to MY!

Andrzej Remiszewski

Gryf - OPEC Gdynia 0:4
Bramki :
W. Baranowski 2
Treder J. 1
Arendt 1
Widzów około 700
Gryf po ładnym meczu wygrał spotkanie. Cieszy dobra postawa drużyny, jak również coraz większe zainteresowanie kibiców. Mecz oglądało ok. 400 młodzieży do lat 12, która jest wpuszczana za darmo.
W.Z.

INWENTARYZACJA W ŻARNOWCU

Powszechnie znane są spekulacje na temat losów EJ„Żarnowiec". Swego czasu „Gazeta Wyborcza" doniosła, że istnieje alternatywna propozycja dla budowy EJ„Ż". Miała nią być budowa portu jachtowego i organizacja ośrodka sportów wodnych. Szybko okazało się, że tej wieści brakuje spójności, znajomości realiów i po prostu należy zaliczyć ją do gatunku „kaczek dziennikarskich". Tak też się stało. Opinia publiczna i kręgi specjalistów przeciwnych budowie EJ zaprzestały dywagacji na temat możliwości wykorzystania J. Żarnowieckiego dla rekreacji. Z WIELKĄ SZKODĄ dla wspomnianego akwenu, pobliskich terenów i ludzi tam mieszkających.

Chcę oszczędzić czytelnikom prezentowania kolejnych rozważań na temat co można by, gdyby ... i przedstawić wykaz istniejącego nad J. Żarnowieckim potencjału rekreacyjno - wypoczynkowego.

Na zachodnim brzegu jeziora wybudowano potężny kompleks hotelowo-gastronomiczny. Można by się spierać czy akurat obiekt o kubaturze i architektonicznych rozwiązaniach oglądanych w zachodnich prospektach konweniuje z okolicą. Faktem jest, że obiekt nad jeziorem stoi. Ten 400 metrowej dł. budynek jest swego rodzaju „kombajnem" zabezpieczającym wszelkie potrzeby mieszkających w nim ludzi. W północnym segmencie znajdują się: recepcja główna, sklep spożywczy, dwie sale konferencyjne, sala kinowo-widowiskowa, na 1-wszym piętrze stołówka mogąca jednorazowo obsłużyć 200 osób, garmaż dla 50 osób, kameralnie urządzona kawiarnia. Należy dodać, że kompleks żywieniowy posiada nowoczesną kuchnię, cukiernię wraz z zapleczem magazynowym, chłodnią i systemem komunikacji wewnętrznej.

Wszędzie uderzająca jest przestronność, funkcjonalność i póki co, czystość. Ostatnie piętro zajmuje bogata biblioteka /25 tys. woluminów/ wraz z czytelnią. Podziemia obiektu stanowią jego serce techniczne. Oprócz magazynów znajdują się tam: warsztat stolarski, elektryczny, hydrauliczny, pracownia fotograficzna, modelarska, ulokowano tam również zakład fryzjerski. Można by wymieniać pozostałą infrastrukturę techniczną, znajdującą się w hotelu, ale sądzę, że te przykłady wystarczą przedstawić rozmiary i skalę w jakiej się poruszam. W hotelu są pokoje 1 i 2 osobowe, wszystkie z łazienkami i wc, wyposażone standardowo. Jednorazowo w obiekcie może nocować 800 osób. Pokoje znajdują się w 4 segmentach i tzw. łącznikach, w których są pokoje o wyższym standarcie. Nad łącznikami - pomiędzy segmentami - wznoszą się tzw. gołębniki, w których istnieją: sala konferencyjna, laboratorium językowe i sala tenisa stołowego. Wielofunkcyjność obiektu jest przytłaczająca. W ostatnim segmencie znajduje się apteka i dobrze wyposażony ośrodek zdrowia, z dwoma gabinetami dentystycznymi, okulistycznym, laryngologicznym i fizjoterapeutycznym. Od południa hotel wieńczy sala gimnastyczna z zapleczem. Znajduje się tam również jedyna na tym obszarze profesjonalnie urządzona siłownia kulturystyczna wraz z niezbędnym sprzętem. Z myślą o mieszkańcach hotelowca zabezpieczono sprzęt dyskotekowy, magnetowidy, kamerę video, 10 komputerów „Atari" z monitorami, drukarkę - jest również wypożyczalnia sprzętu sportowo - rekreacyjnego. W telegraficznym skrócie scharakteryzowałem potencjał jednego obiektu, który stanowi niejako oś całego majątku zgromadzonego nad jeziorem. Mam na myśli majątek służący jednemu celowi. REKREACJI. Pozwolę sobie jeszcze dodać, że przed hotelem znajduje się kompleks boisk sportowych i korty tenisowe. W odległości ok. 300 m od hotelu jest ośrodek sportów wodnych. Położony na tzw. „Dolnej Półce". Dolna Półka to zespół 16 osobowych domków typ „Mikołów" z pokojami 1 i 2 osobowymi o standarcie zbliżonym do pokojów hotelowych. W skład ośrodka sportów wodnych wchodzą: przystań żeglarska, molo spacerowe, hangary, bosmanówka, kąpielisko i kawiarnia. Na przystani znajdują się: jachty kabinowe „Bez-2" i „Bez-4", jachty mieczowe otwarte, jachty dla osób nie posiadających uprawnień żeglarskich - typu „Figiel", łodzie wiosłowe dla wędkarzy i spacerowe typu „Ja-1", kajaki, narty wodne, łodzie motorowe, silniki itd. Wyposażenie przystani jak na realia naszego kraju jest rewelacyjne. W pobliżu przystani znajdują się jeszcze dwie enklawy domków typu „Mikołów" i innych.

Oprócz wymienionych obiektów istnieją jeszcze dwa niezależne od EJ„Ż" ośrodki wypoczynkowe, położone nad jeziorem. Fenomenalnie rozwiązany jest problem transportu. Pomijając transport kołowy, nad jezioro Żarnowieckie można dojechać Szybką Koleją Miejską z TRÓJMIASTA. Zupełnie pominąłem walory naturalne okolicy - całkowicie swoiste i niepowtarzalne - które stawiają to miejsce w jednym szeregu z najatrakcyjniejszymi kurortami w Kraju.

Piszę o kurorcie, który jest, a którego jednak nie ma. Kurorcie, który powinien być żyłą złota, a jest skarbonką bez dna.

I jeszcze słowo o wspomnianej w tytule inwentaryzacji ...
Właścicielem wymienionego majątku jest państwo. Kompleks hotelowo - gastronomiczno - rekreacyjny zarządzany dotychczas przez DGWBEJ„Ż" przejmuje EJ„Ż". Jak należy się domyślać firma ta zainteresowana będzie zmniejszeniem potencjału wypoczynkowego. Potencjału, który może przynieść więcej pieniędzy niż muzealne reaktory. Sporządzony za parę miesięcy podobny wykaz prawdopodobnie będzie znacznie szczuplejszy. Pozostanie tylko żal z powodu niewykorzystanych możliwości.

Pozwolę sobie na ostatnią dygresję w tej wypowiedzi. Jest jeszcze szansa, aby Kurort Żarnowiec zaczął pracować zgodnie z możliwościami. Potrzeba tylko DROBIAZGU. Realnej i konsekwentnie realizowanej koncepcji organizacji REKREACJI. Myślę, że nas na to stać.

Wczasowicz

Ruszamy z posad bryłę Świata

Tak śpiewali przez lata komuniści na całym świecie. Gdzieniegdzie jeszcze do dziś śpiewają... Sam ostatni raz, choć nie - komunista, śpiewałem te słowa 15 grudnia 1970 idąc prez Gdynię w pochodzie stoczniowców.

Potem wołaliśmy: „Suche bułki dla Gomułki", a w dwa dni potem, w gdyński „krwawy czwartek" wyleczono mnie na zawsze z tej pieśni. Na ulicach Gdyni zginął, obok innych bezbronnych osób, mój kolega z harcerstwa Staszek Sierachan. Dlatego dziś prosiłbym Janusza Iskierskiego o nie przypisywanie mi nawet cienia skojarzeń z tymi słowami. („Dylematy rewolucji samorządowej" WW nr 16).

Natomiast muszę powiedzieć, że WIEM iż jedynym prawdziwym dylematem tejże rewolucji jest pytanie, czy ona się w ogóle odbędzie. A odbędzie się wtedy, gdy zaczniemy brać sprawy w swoje ręce. Wiesz dobrze Januszu, że nie jest z tym „braniem" najlepiej. Ty i cała Twoja Rodzina robicie to od dawna, walczycie, szarpiecie się. Lecz by w Wejherowie było lepiej, takich rodzin trzeba wiele, dużo więcej.

Gorbaczow pyta: „Jeśli nie my, to kto?"
A odpowiedź brzmi: „JEŚLI NIE MY, TO NOMENKLATURA! Oni wciąż jeszcze istnieją!

c.d. str. 4

WYBORY 90

GŁOSOWANIE

W wyborach mogą głosować wszyscy pełnoletni, stali mieszkańcy Wejherowa. /Obywatele polscy, nie pozbawieni praw publicznych, nie ubezwłasnowolnieni; zameldowani na stałe, którzy najpóźniej 27 V ukończą 18 lat/.

Wyborca nie zameldowany może, na swoje życzenie, zostać wpisany do spisu wyborców, najpóźniej do 20 V. Jeśli ktoś chce, to może sprawdzić, czy jest umieszczony w spisie. Spis będzie wyłożony do wglądu przez kilka /5/ dni, a komunikaty o tym zostaną ogłoszone.

Głosowanie odbywa się 27 maja /niedziela/ od 8°° do 20°°. Trzeba mieć ze sobą dowód osobisty, lub przedstawić komisji wyborczej dwóch, znanych jej, wiarygodnych świadków, którzy potwierdzą tożsamość. Otrzymujemy jedną kartkę do głosowania, na której są wypisane wszystkie listy kandydatów w danym okręgu, np. SD, WKO „Solidarność", PSL i KPN.

TYM RAZEM NIC NIE TRZEBA SKREŚLAĆ! Wyborca wybiera jedną listę - tą, na którą głosuje i stawia znaczek „X" przy tylko jednym nazwisku z tej właśnie listy. Oznacza to, że chce, aby ta lista weszła do rady, a szczególnie ten wskazany kandydat.

Uwaga! Postawienie więcej znaczków „X" na kartce unieważnia głos. Nie postawienie żadnego powoduje głos „pusty" - na nikogo. Tak więc głosujemy na wybraną listę, przez wskazanie jednego z jej kandydatów.

USTALENIE WYNIKÓW WYBORÓW

Po zakończeniu głosowania komisje obwodowe obliczają ilość głosów - krzyżyków, na poszczególne listy i osoby. Miejska Komisja Wyborcza zsumuje głosy, które padły w obwodach na każdą z list i, zależnie od ich liczby, przydzieli część mandatów w danym okręgu. Na przykład w okręgu 5-mandatowym może się zdarzyć, że lista A otrzyma 3 miejsca radnych, a lista B otrzyma 2 mandaty. W takim razie z pięciu kandydatów z listy A ci trzej zostaną radnymi, którzy wśród nich zgromadzili najwięcej krzyżyków, zaś z listy B ci dwaj, co zdobyli najwięcej krzyżyków wśród piątki umieszczonej na tej liście. W ciągu 14 dni od zakończenia wyborów wyborca może wnieść protest, jeżeli naruszono prawo. Protest składa się do sądu wojewódzkiego poprzez wojewódzkiego komisarza wyborczego. W razie unieważnienia wyborów przez sąd, ponowne wybory rozpisuje wojewoda w ciągu dwóch tygodni od unieważnienia.

Ruszymy...

c.d. ze str. 3

Branie spraw w swoje ręce, aktywność i samorządność to niezbędne warunki reformy Polski. Nie chodzi tu przy tym o rewolucję w klasycznym, potocznym rozumieniu. Nie chcemy burzyć by potem budować na gruzach.

Od początku istnienia ruchu „Solidarności" jego metoda polegała na systematycznym przekształcania systemu, przebudowie, na ewolucji ku lepszemu, bardziej efektywnemu działaniu państwa.

Obserwacja codziennego życia może napawać, na pozór, pesymizmem. Lecz nie dajmy się załamać. Przecież to co obecnie przeżywamy to dopiero pierwszy nieśmiały krok. Za nim pójdą dalsze, w ślad za dziś idącymi pójdą następni i będzie nas coraz więcej. Będzie, bo musi, bo taka jest logika procesu dziejowego, który dziś przeżywamy.

Dlatego też nie zrezygnuję z powtarzania: JESZCZE NIGDY TAK WIELE W POLSCE NIE ZALEŻAŁO OD TAK WIELU.

Andrzej Remiszewski

Powrót...

c.d. ze str. 2

Natomiast na Sesji lutowej zdecydowano się na zmianę nazw 13 dalszych:

1. Marchlewskiego na św. Jacka
2. Trautmana na Pucką
3. Zielonki na 10 - lutego
4. Nowotki na Dolną
5. Hanki Sawickiej na Borowiacką
6. Gronkiewicza na Przemysłową
7. Świerczewskiego na gen. Hallera
8. 22 lipca na Strzelecką
9. 1 - maja na 3 - maja
10. 3- maja na 1 maja
11. Piotra Ściegiennego na Kalwaryjską
12. Plac Armii Czerwonej na Plac Jakuba Wejhera
13. I Dywizji Pancernej Wojska Polskiego na I Brygady Pancernej Wojska Polskiego

W związku z dużą liczbą zmian, mając na uwadze trudności techniczno - organizacyjne i wysoki koszt tej operacji, radni zdecydowali, że zmiany nazw dokona się w 2 etapach.

Tak więc jeszcze jedna z inicjatyw Wejherowskiego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" doczekała się prawie pełnej realizacji.

J.B.

J. Piwnicki	5.000,- zł
L. Pisarczyk	5.000,- zł
P. Telej	3.000,- zł

Wpłaty na Fundusz Charytatywny

J. Sellin	2.000,- zł
J. Jelińska	1.000,- zł
S. Mazur	2.000,- zł
W. Browarczyk	1.000,- zł
D. Hebel	1.000,- zł
K. Blaszke	8.000,- zł
S. Mazur	2.000,- zł
H. Cirowska	10.000,- zł
M. Dudka	2.000,- zł
S. Mazur	5.000,- zł
S. Mazur	2.000,- zł
K. Szmit	10.000,- zł
Z. Trzciński	30.000,- zł
W. Kazimierczak	20.000,- zł
Jadwiga Szlas	20.000,- zł
B. Radomska	20.000,- zł
A. Ruszyński	20.000,- zł
M. Rudnik	2.000,- zł
A. Królikowski	5.000,- zł
B. Królikowska	15.000,- zł
M. Chmielewska	20.000,- zł
Z. Kusterska	20.000,- zł
D. Kusterski	10.000,- zł
J. Piątkowski	1.000,- zł
M. Czeszejko	2.000,- zł
D. Engelbrecht	6.000,- zł
A. Waner	2.000,- zł
J. Jagucka	2.000,- zł
Z. Plichta	2.000,- zł
A. Bassman	5.000,- zł
M. Górecka	3.500,- zł
K. Bednarska	1.500,- zł
V. Świderska	2.000,- zł
M. Plichta	5.000,- zł
M. Paruch	5.000,- zł
N. N.	5.000,- zł
Uczniowie Lic. dla Pracujących	50.000,- zł
Pracownicy PZU	85.400,- zł
Prac. Laboratorium Szpitala	44.500,- zł
Maria Spilka	500,- zł
K. Ladach	1.000,- zł
Z. Pariasz	1.000,- zł
M. Skierka	20.000,- zł
J. Bonk	2.000,- zł
P. Piechota	10.000,- zł
M. Napiórkowski	10.000,- zł
T. Dębski	10.000,- zł
F. Ryszam	8.000,- zł
F. Sychowski	1.000,- zł
M. Mroske	5.000,- zł
A. Bemke	1.000,- zł
D. Wrosz	5.000,- zł
B. Lubelski	5.000,- zł
M. Trocki	2.000,- zł
M. Engler	2.000,- zł
F. Sermej	2.000,- zł
K. Stypik	10.000,- zł
S. Nastały	1.000,- zł
J. Brzozowski	1.000,- zł
M. Sopilnik	2.000,- zł
I. Engler	1.000,- zł
J. Sumińska	10.000,- zł
M. Szymańska	5.000,- zł
M. Kureczko	10.000,- zł
J. Reszke	5.000,- zł
M. Sildatke	5.000,- zł
J. K. Wyrostkiewicz	10.000,- zł
M. Kokoszka	1.000,- zł
H. Klecha	1.200,- zł
M. Karpowicz	1.000,- zł
L. Strzelecka	1.000,- zł
B. Kwiatkowska	2.000,- zł
A. Klein	11.000,- zł
M. Odyniecki	2.000,- zł
N. N.	1.000,- zł
N. N.	2.000,- zł
M. Kalarus	2.500,- zł
Z. Lemke	2.000,- zł
J. Gogol	5.000,- zł
Cz. Sychowska	2.000,- zł
B. Meissner	5.000,- zł
W. Krauze	10.000,- zł
J. Merc	1.000,- zł
J. Jaskółka	5.000,- zł
M. Kreft	2.000,- zł
Z. Krauze	2.000,- zł

Rozważania

c.d. ze str. 1

Istnieje pilna potrzeba uruchomienia miejskiej wytwórni krawężników i płyt chodników. Wytwórnia musi zatrudniać dobrych fachowców, uczciwych pracowników. Tej wytwórni nie mogą opuszczać niepełnowartościowe wyroby. Musimy mieć pewność, że nie będzie tam kradzieży cementu, nie będzie również produkcji wykonanej z cementu przeterminowanego. Jedynie pełnowartościowe elementy betonowe można zastosować do budowy wejherowskich ulic. Należy dążyć do tego, by wytwórnia produkowała większą ilość wyrobów, niż wynoszą potrzeby miasta. Nadwyżki produkcyjne możnaby sprzedawać, zasilając w ten sposób budżet miejski.

Brak ulic najbardziej odczuwalny jest w Śmiechowie, ale inne dzielnice, choć w mniejszym stopniu, mają braki w tej dziedzinie. Przykładem może być ulica Narutowicza. Już w czasie II wojny światowej były tu ustawione krawężniki. Robót nie zakończono wskutek działań wojennych, krawężniki zginęły i po upływie 45 lat ulica nadal straszy wybojami.

Wśród realizowanych w Wejherowie obiektów towarzyszących budowie żarnowieckiej elektrowni była zaplanowana modernizacja ulic Sikorskiego i Sucharskiego. Tych ulic nie należy realizować według opracowanych projektów, a jeżeli już miałyby być realizowane, to nie wcześniej niż po upływie wielu lat, gdy zaspokoimy już wszystkie pilne potrzeby miasta.

Projekty tych dwóch ulic przewidują rozwiązania nieoszczędne. Wytyczając projektowane jezdnie, projektanci nie uwzględnili istniejącego uzbrojenia. Przewidują demontaż nowych napowietrznych linii elektroenergetycznych i unieczynnienie długich odcinków elektroenergetycznych kabli średniego i niskiego napięcia. Zaplanowali wiele milionów złotych na ponowną budowę linii elektroenergetycznych. Urządzenia elektroenergetyczne skazane na likwidację wybudowano w latach osiemdziesiątych, zgodnie z zatwierdzonymi dokumentacjami. Te same instytucje, które wówczas akceptowały trasę projektowanych i budowanych linii, obecnie wyraziły zgodę na ich likwidację i przebudowę. Sprzeciw Zakładu Energetycznego nie został uwzględniony.

Należy od nowa opracować projekty ulic Sikorskiego i Sucharskiego - zastosować oszczędnościowe rozwiązania, umożliwiające pozostawienie sprawnych urządzeń do dalszego użytkowania. Projekty winny być opracowane przez wejherowskich projektantów którym zależałoby na tym, by ich miasto zyskało, a nie traciło. Mieszkający w Wejherowie fachowcy mogliby opracować dokumentacje lepsze i tańsze niż duże trójmiejskie biura projektowe, których pracownikom zależy głównie na własnym zysku.

Projekty ulic muszą uwzględnić również budowę uzbrojenia, które będzie potrzebne za kilka lub kilkanaście lat. Mam na myśli kable telefoniczne i sieć telewizji kablowej. W celu uniknięcia rozbiórki nowych nawierzchni, fachowcy odpowiednich specjalności muszą przed przystąpieniem do budowy ulic zdecydować,czy nie należałoby zastosować kanalizacji, która ułatwi wciąganie kabli bez wykonywania wykopów.

Wbrew pozorom, ważnym elementem ulicy jest zieleń, o której nie wolno zapominać podczas projektowania i realizacji projektu. Zieleń pochłania kurz, osłabia toksyczne działanie spalin, stanowi miły akcent dla wzroku. Projektant ulicy, w porozumieniu ze specjalistą od zieleni, winien w swoim opracowaniu wskazać nie tylko lokalizację trawników i klombów, ale musi ustalić, ile drzew jakiego gatunku należy posadzić wzdłuż ulicy, by uzyskać pożądany efekt estetyczny.

Tyle o wejherowskich ulicach. Rozważań ciąg dalszy nastąpi.

Bolesław Bonk

Wejherowo Miasto Święte

Mieszkańcy Wejherowa

„Kiedy byłem w więzieniu /dzisiaj za to samo dostałbym najwyżej 10 tys zł grzywny/ matka żony wniosła pozew o eksmisję. Tak więc od roku mamy decyzję o eksmisji, ale cóż z tego, skoro nie mamy gdzie się przeprowadzić. Ja mam gruźlicę, w całym mieszkaniu jest 16 osób, wspólna łazienka i kuchnia. Miała być w marcu komisja z wydziału lokalowego - nie przyszła."

„Ja z rodziną nie mieszkam, dojeżdżam do nich z Gdyni, żona z rodzicami, z siostrą i dwójką dzieci mieszka w jednym 16 m pokoju. Nie ma żadnych wygód: woda, ubikacja na podwórzu. Staramy się o mieszkanie w „lokalówce" od 10 lat".

„Dostałam decyzję sądową o eksmisji. Jestem od czterech lat rozwódką. Przez pewien czas córki z uwagi na trudną sytuację rodzinną przebywały w domu dziecka. Rodzina byłego męża terroryzuje mnie - w domu pijaństwo, awantury, bójki. Chciałabym, żeby dzieci miały normalne dzieciństwo i żeby nie musiały wracać do domu dziecka, więc wyprowadziłam się i mieszkam nielegalnie gdzie indziej. Boję się, że zniszczą mi meble pozostawione w starym mieszkaniu".

„Rodzina mnie nie chce, wyrzucają z domu. Zresztą tam jest strasznie: pijaństwo i awantury. Przez dwa lata byłam w domu dziecka, potem przez pewien czas mieszkałam nielegalnie w domu przeznaczonym do rozbiórki, teraz znalazłam lepsze mieszkanie, ale w lokalówce powiedzieli mi, że już ktoś inny ma na nie decyzję. Mnie kazali wrócić do rodziny ale ja tam nie wrócę. Jestem w ciąży".

„Jak kiedyś otworzyłam szafę, to musiałam do śmietnika wyrzucić pełno zgniłych od wilgoci ubrań. Po kuchni chodzą ślimaki, płaszcz jak pani czuje nawet tutaj zalatuje wilgocią, dzieci ciągle chorują ..."

Jest to zaledwie nikły procent Wejherowian żyjących w beznadziejnych warunkach i wydeptujących ścieżki do „lokalówki" naszego Urzędu Miejskiego. Na ogół nie mają oni szans na zdobycie mieszkania w inny sposób - albo są to osoby na rencie, albo samotne matki i in.
Części z nich należy się mieszkanie ze względu na zły stan zdrowia, kalectwo lub przegęszczenie. Ihni to członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej oczekujący na mieszkanie zastępcze, a także osoby z wyrokami eksmisyjnymi.

W Wydziale Lokalowym do dnia dzisiejszego czekają na mieszkania 752 osoby.

Na ten rok przyznano:
50 mieszkań z listy podstawowej /najbiedniejsi/- zrealizowano 1
22 mieszkań z listy wymian z urzędu /zdrowie, kalectwo/ zrealizowano - 1
14 mieszkań z listy pomieszczeń zastępczych - zrealizowano 1
Z tytułu wyroków eksmisyjnych planuje się oddać 9 mieszkań - oddano 2.

W czerwcu zostanie oddany do użytku budynek komunalny z 40-stoma mieszkaniami. Będzie także parę mieszkań z odzysku. Co z resztą?

Są to przypadki, w których naprawdę pomoc jest potrzebna od zaraz.

A podobno w Wejherowie stoją puste mieszkania. Niektórzy nazywają Wejherowo Świętym Miastem.

Alina Iskierska-Bałka

Od i do Redakcji

- Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania listów.
Nie publikujemy i nie odpowiadamy na listy bez dokładnego adresu. Można sobie zastrzec nazwisko i adres.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Przepraszamy za błędy w numerze świątecznym:
1. Pod artykułem Aukcja nie było podpisu autora, którym jest Janusz Iskierski.
2. Zamieniono wydruk strony 3 i6
3. Nie umieszczono w krzyżówce hasła 10 poziomo, które podajemy przy krzyżówce nr 3.
Za wszystkie błędy redakcja przeprasza swoich Czytelników i osoby zainteresowane.

Szanowna Redakcjo,

z niemałym zażenowaniem przeczytałem notatkę /"Wejherowski Widnokręgi" Nr 17, s.5/ zatytułowaną: "Dobrowolna akcja przymusowa" i podpisana przez "Nauczycielkę Szkoły Podstawowej Nr 5 w Wejherowie". Ponieważ treść jej swoją niefrasobliwością i dyletanctwem "zaprasza" mnie do przerwania milczenia, śpieszę wyjaśnić nieścisłości, które, jak mniemam, celowo w niej zaistniały.

Po pierwsze: akcja niesienia pomocy Zrzeszeniu kaszubsko-Pomorskiemu od lat integrującemu Kaszubów w ich naturalnym regionalnym środowisku, a więc organizacji, która w całej swej wieloletniej historii - i to nie tylko w skali woj. gdańskiego, ale i kraju jako nieliczna - ani na jotę nie odstąpiła od swych demokratycznych zasad, oddalając rozliczne próby ideologicznej indoktrynacji o znanej ogółowi proweniencji wydaję mi się ze wszech miar chwalebna. Po drugie: zbiórka na sztandar Oddziału Wejherowskiego Z K-P, do którego mam zaszczyt od wielu lat należeć, odbyła się w Szkole Podstawowej Nr 5 w Wejherowie na zasadzie absolutnej dobrowolności i znakomita większość pedagogów, uczniów oraz pracowników administracji i obsługi ze szczerą ochotą do niej przystąpiła, wpłacając na ten cel 138 tysięcy zł. Po trzecie: kartka, która tak dogłębnie zbulwersowała "Nauczycielkę Szkoły Podstawowej Nr 5 w Wejherowie", która - jak wolno mi przypuszczać - akcji nie poparła, posiadała charakter czysto informacyjny, wyszczególniając m. in. wysokość wpłat ofiarodawców i wątpie by mogła kogokolwiek zgorszyć, prócz, oczywiście, "Nauczycielki Szkoły Podstawowej Nr 5 w Wejherowie". Po czwarte: gdyby "Nauczycielka Szkoły Podstawowej Nr 5 w Wejherowie" posiadała świadomość swojej narodowej i etnicznej tożsamości, nie pytałaby - tym bardziej publicznie - "co z tego miały dzieci?", bo dzieci z pani klasy, proszę szanownej "Nauczycielki Szkoły Podstawowej Nr 5 w Wejherowie", czekają na wyjaśnienia swojej pani, dlaczego zostały pozbawione udziału w tej ważnej społecznie i silnie oddziaływującej na psychikę, serce i umysł dziecięcy akcji poznawania tego, co najbliższe i najdroższe, a co zwie się po prostu powrotem do źródeł, jej własnej prywatnej małej ojczyzny - regionu! I na koniec: gdyby "Nauczycielka Szkoły Podstawowej Nr 5 w Wejherowie" zechciała ujawnić pełne brzmienie swojego imienia i nazwiska, to, zapewniam, reszta byłaby milczeniem.

Z wyrazami poważania
Adam Klein - dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 5 w Wejherowie.

28.04 z inicjatywy NSZZ "Solidarność" PKS w Wejherowie zostanie zorganizowany czyn społeczny na rzecz Parku Miejskiego. Wszystkich chętnych organizatorzy zapraszają o godz. 8.00 przed wejściem do parku. Praca potrwa do godz. 12.00, którą zakończy wspólne ognisko.

Dnia 5 maja br. Wejherowski Oddział Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego otrzyma sztandar. Przygotowaniem uroczystości zajął się Komitet Fundacji Sztandaru w składzie:
1. mgr Bronisław Naczk - przewodniczący
2. mgr Karol Węsierski - Z-ca przew.
3. mgr Grażyna Wirkus - sekretarz
4. mgr Władysława Nastały - skarbnik
5. mgr Henryk Józefczyk - członek d/s propagandy.
Uroczystość uatrakcyjni udział zespołów folklorystycznych oraz liczne imprezy towarzyszące.

Sport

08.04.90r. w Kręgielni K.S."Zatoka" w Pucku odbył się finał okręgowy Drużynowych Mistrzostw Polski Zakładów Pracy w Kręglach. W zawodach startowało 17 zespołów, reprezentujących zakłady pracy z Gdańska, Gdyni, Tucholi, Gościcina i Wejherowa. W klasyfikacji kobiet I miejsce zajęła Drużyna Wejherowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej - 613 pkt. /zespół wystąpił w składzie: Bożena Bisewska, Genowefa Lenda, Aleksandra Pilarczyk/, wyprzedzając Gościcińską Fabrykę Mebli - 561 pkt. Trzecie miejsce zajęła drużyna Wydziału Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Wejherowie - - 560 pkt. Indywidualnie zwyciężyła Genowefa Lenda /WSM/ - 230 pkt., wyprzedzając Teresę Dębkowską /Kolejowe Zakłady Informatyki w Gdyni/ - 228 pkt., a trzecie miejsce zajęła Alicja Miotk /GFM/ - 213 pkt.
W klasyfikacji mężczyzn I miejsce zajęła drużyna Meblarskiej Spółdzielni Inwalidów "Zryw" w Wejherowie - 981 pkt. /zespół wystąpił w składzie: Bogdan Grubba, Mariusz Miotk, Józef Szreder/, wyprzedzając GFM - 967 pkt., a trzecie miejsce zajęła drużyna Gdańskiego Przedsiębiorstwa Transportowo-Spedycyjnego w Wejherowie /dawne PTHW/ - 965 pkt.
W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył Krzysztof Dziurzyński /Urząd Telekomunikacyjny Tuchola/ - 340 pkt., wyprzedzając Mariusza Miotk /"Zryw"/ - 339 pkt. i Krzysztofa Jeneralskiego /UT Tuchola/. Zwycięzcy zakwalifikowali się do finału ogólnopolskiego, który odbędzie się w dniach 19-20 maja we Wronkach koło Poznania.

Barbara Pohl

OTWARTY TURNIEJ TENISOWY odbędzie się w dniach 1-3 maja na kortach MOSiR w Wejherowie. Zapisy i losowanie w dniu 1 maja o godz. 11 °°. Gry finałowe w dniu 3 maja. W programie turnieju gry pojedyncze kobiet i mężczyzn i gry podwójne mężczyzn.

Informacja dot. Biegów Pamięci i Biegów Belfrów

Już po raz 10 wszystkich amatorów biegania zapraszają organizatorzy Ogólnopolskich Biegów "Pamięci Ofiar Piaśnicy" i V Ogólnopolskiego Biegu Belfrów. Zawody odbędą się w dniu 12 maja na trasie Piaśnica-Wejherowo.

Dziesięć lat temu dwóch nauczycieli w-f z Zespołu Szkół Samochodowych Krzysztof Jędrzejewski i Janusz Molak wpadli na pomysł, aby poprzez masowe biegi rozpropagować w kraju tak symboliczne dla Pomorza miejsce, jakim jest Piaśnica. Pomysł swój "sprzedali" wejherowskiemu MOSiR-owi, który podjął się organizacji tej imprezy. Okazało się, że pomysł był dobry, gdyż impreza zaczęła się rozwijać, a w 1986 roku do grona organizatorów wpisał się Zarząd Oddziału ZNP w Wejherowie ze swoim Ogólnopolskim Biegiem Belfrów. I tak mimo wielu kłopotów organizacyjnych, głównie finansowych, doczekaliśmy się jubileuszowych X Ogólnopolskich Biegów "Pamięci Ofiar Piaśnicy" i V Ogólnopolskiego Biegu Belfrów.

Na malowniczej trasie z Piaśnicy do Wejherowa odbędzie się w sumie 8 biegów w różnych kategoriach wiekowych na dystansach od 800m do 10 km. Bieg Główny na dystansie 10 km rozpoczyna się pod Pomnikiem Ofiar w Piaśnicy i kończy pod pomnikiem "Czołgiem" w Wejherowie.

Wg. danych statystycznych w zawodach co roku uczestniczy ok. 1000 osób, głównie młodzież szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Nauczyciele wystawiają do Biegów ok. 100 osób, w większości są to kobiety. Doświadczenia ostatnich lat wskazują na rosnącą potrzebę organizowania podobnych imprez. Nasza jest jedyną masową imprezą w Wejherowie o zasięgu ogólnopolskim. Zatem zapraszamy w sobotę 12 maja o godz. 9.30 pod pomnikiem "Czołg" na spotkanie z historią i rekreacją.

Za organizatorów
Michał R. Jeliński

Dyżury posła Antoniego Furtaka w Biurze Poselskim(lokal przy ulicy 1 Maja 4) w każdy poniedziałek od 15.00 do 17.00
/prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny/

Biuro Poselskie czynne:
pn 9.00-11.00 i 16.00-18.00
wt 12.00-14.00 i 16.00-18.00
śr 12.00-14.00 i 16.00-18.00
cz 10.30-12.30 i 16.00-18.00
pt 10.30-12.30 i 16.00-18.00

Wpłaty na fundusz charytatywny

M.Potrykus	2.000 zł
Cz.Kamińska	10.000 zł
A.Czuczyńska	6.600 zł
B.Odyniecka	1.000 zł
N.Machalski	500 zł
K.Chimerek	10.000 zł
p.Kusterscy	20.000 zł
K.Ociepa	20.000 zł
T.Rek	10.000 zł
K.Paszkiewicz	1.000 zł
S.Woźniak	2.000 zł
B.Ellwart	5.000 zł
W.Szum	20.000 zł
E.Kukowska	20.000 zł
I.Nastały	1.000 zł
H.Cieślak	500 zł
H.Paczoska	500 zł
H.Felstau	1.000 zł
M.Wrosz	3.000 zł
W.Bach	300 zł
K.Piczyńska	1.000 zł
T.Łaga	500 zł
M.Rudzka	1.000 zł
P.Lesiński	1.000 zł
E.Jakusz	10.000 zł
G.Lesnau	10.000 zł
I.Kubiaczyk	10.000 zł
E.Rzepa	100 zł
E.Tyszka	2.000 zł
E.Hennig	1.000 zł
E.Mehring	1.000 zł
D.Watała	1.000 zł

W Biurze Poselskim przy ulicy 1 Maja 4 są do nabycia cegiełki na fundusz wyborczy w cenie 2000 i 5000 złotych. Jednocześnie przypominamy zainteresowanym numer konta, na który można wpłacać pieniądze na fundusz wyborczy, fundusz charytatywny i "Wejherowskie Widnokręgi". Wejherowski Komitet Obywatelski Kaszubski Bank Spółdzielczy w Wejherowie nr 1270-132-4
Z góry serdecznie dziękujemy i prosimy o zaznaczenie celu wpłaty.

Krzyżówka

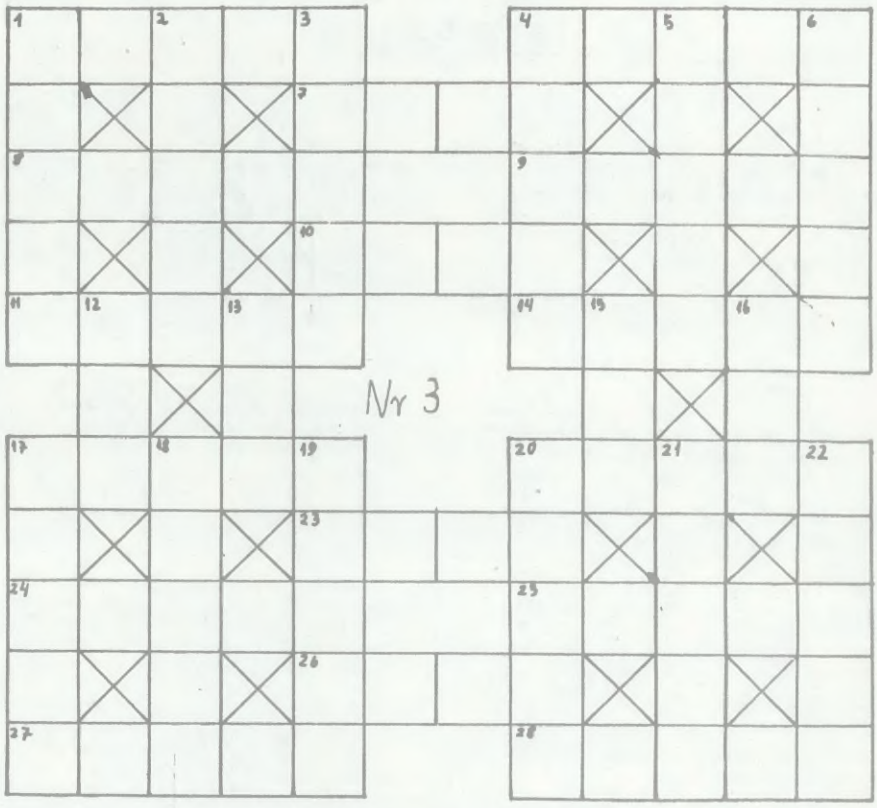

Poziomo

1/redaktor z "Wejherowskich Widnokręgów" 6/np.Dziedzic 7/imię męskie 8/rewolwer siedmiostrzałowy 9/imię żeńskie 10/talerzowy instrument muzyczny 11/w użyciu przymiotnikowym będący koloru cegły 14/miasto w Japonii 17/określony wygląd danego artysty na scenie 20/nieżyt nosa 23/np. rodu Forsaytów 24/rodzaj literacki 25/pas myśliwski z nabojami 26/rodzaj derki na konia 27/metalowy pierścień żeglarski 28/kwitnie tylko raz.

Pionowo

1/bardzo cieńki śrut 2/belgijski konstruktor broni 3/taniec towarzyski 4/dojrzałe stadium owada 5/obok dramatu i liryki 6/roślina trwała z rodziny amarylkowatych 12/pierwszy mężczyzna 13/dzwonek 15/skandynawski dzieje rodów 16/narzuta 17/imię żeńskie 18/obchodzi imieniny 16 czerwca 19/port w Japonii 20/państwo w Azji 21/broń sieczna 22/polska aktorka.

Termin nadsyłania rozwiązań mija 6.05.90r. Wśród osób, które nadeślą prawidłowe rozwiązanie, zostanie rozlosowana książka Jana Nowaka-Jeziorańskiego "Kurier z Warszawy".
Przepraszamy Naszych Czytelników za błąd, który wkradł się do poprzedniego numeru. Brakowało tam hasła 10 poziomo, które brzmi: wpływa do zatoki fińskiej. Jednocześnie informujemy, że w związku z zaistniały błędem przedłużamy czas nadsyłania rozwiązań krzyżówki nr 2 do 6.05.90r.

Ogłaszając się w "Wejherowskich Widnokręgach" nie stracisz!

Cena ogłoszenia 500 zł za słowo
Cena reklamy 1000 zł za 1 cm²

I Tobie się opłaci!

TREŚĆ OGŁOSZENIA:

250 zł

Wejherowskie Widnokręgi
ul. 1 Maja 4
84-200 Wejherowo
skrytka pocztowa 47

Itermedium

Trafiła mi się kolejna okazja napisania o czymś, co eufemistycznie zwykło się określać jako „nadużycie", a co w języku potocznym nazywa się „kradzieżą". Sprawa objawiła się na jednym z kolejnych posiedzeń Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, które - patrząc z perspektywy dziennikarskiej - zasługują na miano „kopalni tematów". I kiedy już pozbierałem myśli oraz poczynione notatki, aby zdać relację z tego co usłyszałem, włączył się jakiś wewnętrzny głos /cenzor?/, który powiada: poszukujesz taniej sensacji, są ważniejsze tematy, należy zająć postawę konstruktywną, odkreślić przeszłość grubą krechą i patrzeć w przyszłość. Nie dałem jednak za wygraną i podjąłem wewnętrzną polemikę: po pierwsze - to nie przeszłość, ale teraźniejszość; po drugie - sensacja nie jest wcale taka tania, bo opiewa na sumę ca 14 mln.zł; po trzecie - wcale nie jest takie pewne, że przymykanie oczu na „nadużycia" /czytaj: kradzieże/ jest konstruktywne; po piąte - skoro jest gazeta /gazetka - redakcja powinna być wzorem skromności/, to o czymś trzeba w niej pisać. Tutaj znowu włączył się cenzor /wewnętrzny/, który powiada, że przecież brakuje dowodów winy, a na domiar złego nie wiadomo, kto jest ewentualnym winowajcą.

Uznałem, że jest to argument nie do zbicia i już miałem zabrać się za tematy konstruktywne, gdy jakiś inny wewnętrzny głos /dziennikarski diabełek? ... a może duch obywatelski?/ powiedział, że można podejść do sprawy kompromisowo, tzn. nie podając szczegółów i nazwisk, opisać ją w zarysie, aby obywatele wiedzieli co się w ich mieście dzieje.

A zatem króciutko. - W pomieszczeniach, które pewna instytucja /WDI/ przekazała innej instytucji /PGKiM, a dalej Bibliotece Pedagogicznej/, znikł dębowy parkiet. Kierowniczka Bibioteki, której wręczono klucze, zastała puste miejsce po parkiecie o powierzchni 120m² /cena 1m² - 120 tys zł/. Interwencje radnej MRN, Pani Holki, zaowocowały szeregiem pism urzędowych, starających się owinąć całą sprawę w bawełnę. Np. jedno z nich zawierało informację, iż parkiet jest własnością WDI, które postanowiło wyposażyć weń inne pomieszczenia biurowe, ale ponieważ stwierdzono jego /parkietu/ uszkodzenia, uznano, że nie nadaje się do tego celu i ostatecznie w parkiet wyposażono podłogę jednego z przedszkoli /sic/.

Inny wątek tej sprawy, to fakt, że ciągnie się ona przez szereg miesięcy. Kierowniczka biblioteki postanowiła, że „nie popuści", dopóki sprawa nie zostanie wyjaśniona, że nie da się zbyć byle pisemkami. Przedstawiała ją na wcześniejszych posiedzeniach MRN - z rezultatem godnym pożałowania. Z kolei, członkowie Prezydium MRN, jakby odbijając piłeczkę, wskazali na Urząd Miejski, który jest właściwym adresatem jej pretensji, bo w jego gestii jest załatwienie tego typu spraw. Ponieważ tą ostatnią instytucję reprezentował na posiedzeniu vice-Prezydent Łaga - pamiętajmy, że od niedawna pełniący funkcję szefa miasta - krytyka inercyjnej działalności Urzędu skrupiła się na nim.

Ponieważ ta część pisma /pisemka/ nie jest przeznaczona na sprawozdania, ale na formy dziennikarskie zawierające ogólniejszą refleksję, - zatem refleksja moja jest taka:

Przeżywamy niezwykle interesujący okres, w którym „nowe" zderza się ze „starym" a „stare" z „nowym". „Stare" /jakkolwiek współczesne/ są „nadużycia", natomiast „nowe" jest usiłowanie ich zapobieganiu, piętnowaniu i ściganiu.

Ale te nowe usiłowania zderzają się ze starymi instytucjami, które działają wedle sprawdzonych sposobów, wśród których poczesne miejsce zajmuje przeświadczenie, że „ pismo " /urzędowe/ jest dobre na wszystko. /Jak takim „pismem" obywatela przyciśniesz, to ani piśnie.

Janusz Iskierski

Polityka za 3 grosze

Drogi Kolego Redaktorze!

Dziś będzie o „prawdziwej polityce". Tak, prawdziwą polityką są bowiem każde wybory. A już szczególnie tak ważne jak te, co odbędą się 27 maja. Będą to pierwsze wolne wybory w życiu większości Polaków. Rozpoczną one nowy etap w życiu publicznym - utworzenie nowych samorządowych rad oznacza początek zmiany ustroju państwa. Następny krok, mam nadzieję, że w ciągu roku, to wolne wybory parlamentarne i, w ślad za nimi, prezydenckie.

W Wejherowie, oprócz WKO „Solidarność" stanie zapewne do wyborów kilka konkurujących ze sobą organizacji. Będą to być może: SD, Cech Rzemiosł, jacyś spadkobiercy b. PZPR, albo jeszcze ktoś. Nie zanosi się na to, by wystartowały różne partie dawnej opozycji, takie jak KPN, Stronnictwo Pracy, czy ZChN - do tej pory nie ujawniły one swojego istnienia w naszym mieście.

Wybór, na pozór, nie będzie łatwy. Wszyscy dziś w Polsce mówią tymi samymi słowami. Nawet najbardziej zatwardziała nomenklatura woła, że jest za demokracją, samorządnością, pluralizmem i Lechem Wałęsą. Czy liczą na to, że my, szarzy obywatele, mamy taką krótką pamięć? Że zapomnimy kto przywiódł Polskę do ruiny, Kto pałował, zamykał do więzień, dzielił działki i „Polonezy", kłamał? Czyżby?

Będą też tacy, którzy zechcą się popisać swoją długoletnią działalnością w różnych radach i komitetach osiedlowych. „My zawsze byliśmy samorządni" - powiedzą i obiecają, że po wyborach załatwią nam wszystko, nawet naprawę urwanej od siedmiu lat rynny. A gdzie byli przez te siedem lat?

Inni zechcą nas bronić, krzyczeć na rząd, na Mazowieckiego i Balcerowicza. „Wszyscy mamy równe żołądki", „Podnieść płace, obniżyć ceny", „Kuroń, zjedz sam swoje zupki! " - to łatwe hasła. Dobrze się po nich bije brawa, ale co z tego wynika?

Mam nadzieję, że nie będziesz zachęcał swoich czytelników, aby głosowali na tych wszystkich, których opisałem. Być może zechcesz coś radzić wyborcom, być może nie. Myślę jednak, że wybór tylko pozornie jest trudny - mieszkańcy Wejherowa dobrze wiedzą,komu „zawdzięczają" obecny stan miasta i kto stwarza im szanse na przyszłość.

Jan Kowalski

Numer zamknięto 1990.02.04

WEJHEROWSKIE WIDNOKRĘGI

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

LOKALNE PISMO POMORSKIEGO TOWARZYSTWA SAMORZĄDOWEGO "SOLIDARNI"

Adres do korespondencji : ul. 1 Maja 4, 84-200 Wejherowo skr. poczt. 47

Kontakt telefoniczny : Janusz Iskierski tel. 72-24-35 Wejherowo

Redaguje zepół w składzie : Władysław Brzozowski, Jerzy Budnik, Adam Dunst /red. nacz./, Marek Dunst, Tomasz Flisikowski /fot./, Grzegorz Gaszta, Alina Iskierska-Bałka, Janusz Iskierski, Radosław Kamiński, Jarosar Łukowicz, Grzegorz Rybakowski, Wojciech Zając, Robert Zbela.